

ZMIEN SWOJE ŻYCIE. ZMIEN SWÓJ ŚWIAT.

activated

PODEJMOWANIE WŁAŚCIWYCH DECYZJI

10 prostych kroków do sukcesu

Zagubiony?

Szukanie drogi przy małej
widoczności

Ośmiornica na wrotkach

Rozwijanie samodyscypliny





KILKA SŁÓW OD REDAKCJI WŁAŚCIWY WYBÓR

W wieku dwóch lat, moja córka Audrey wkroczyła we wspaniały świat podejmowania decyzji - i oznajmiania ich w sposób możliwie jak najgłośniejszy i jak najbardziej stanowczy! Pomijając kwestie napadów złości, cieszę się, że moja córka uczy się korzystania ze swojej wolnej woli. To interesujące patrzeć jak poznaje różne

opcje wyboru. W życiu, podejmowanie właściwych decyzji to nie lada wyzwanie. Mam nadzieję, że nauczę Audrey tego, że pomimo iż rodzice nie zawsze będą obok aby pomóc, nigdy nie będzie musiała sama podejmować decyzji.

Dla wierzących, podejmowanie decyzji to proces relacyjny obejmujący nas i Boga. Powierzamy Mu wszystkie nasze troski wiedząc, że zależy Mu na nas¹ i że chce być uczestnikiem naszych decyzji. Podejmowanie pobożnych decyzji, które honorują Boga to jeden ze sposobów w jaki okazujemy Mu, że Go kochamy całym naszym sercem, ciałem, duszą i umysłem.²

Oczywiście, jedną z konsekwencji wolnej woli jest to, że zarówno my jak i inni możemy podejmować złe decyzje, które czasem mogą wiązać się z poważnymi reperkusjami. W przypadku gdy ktoś nas zrani, Bóg wzywa nas do przebaczenia: „Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni! Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg nam przebaczył w Chrystusie.”³

Biblia mówi, że Bóg nie pamięta naszych grzechów⁴ – traktuje nas tak jakgdyby nigdy się one nie pojawiły. Kiedy przebaczymy, mimo że pamiętamy wydarzenia, które nas zraniły, postanawiamy żyć tak jak gdybyśmy o nich nie pamiętali.

Południowoafrykański polityk, Nelson Mandela, w taki oto sposób opisał swoje przemyślenia po tym jak został uwolniony po 27 latach odbywania kary więzienia za przeciwstawianie się polityce apartheidu: „Kiedy wyszedłem z celi i szedłem w kierunku bramy, która miała mnie wyprowadzić na wolność, wiedziałem, że jeżeli nie odłożę goryczy i nienawiści, to w dalszym ciągu pozostanę w więzieniu.”

Samuel Keating
Redaktor Naczelny

1. Patrz 1 List św. Piotra 5:7
2. Patrz Ewangelia wg św. Łukasza 10:27
3. List do Efezjan 4:32
4. Patrz List do Hebrajczyków 8:12

Polecamy naszą stronę internetową oraz naszych dystrybutorów, u których można zamówić publikacje książkowe i audiowizualne, dostarczające natchnienia, motywacji i wielu praktycznych porad.

www.activated-europe.com

Activated Europe

Bramingham Pk. Business Ctr.
Enterprise Way
Luton, Beds. LU3 4BU, United Kingdom
+44 (0) 845 838 1384
Email: activatedEurope@activated.org

Activated Ministries

P.O. Box 462805
Escondido, CA 92046-2805, USA
Toll-free: 1-877-862-3228
Email: info@actmin.org

REDAKTOR NACZELNY Samuel Keating
PROJEKT I GRAFIKA Gentian Suci

© 2014 Activated.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Cytaty biblijne pochodzą z Biblii Tysiąclecia (BT), pod redakcją ks. K. Dynarskiego SAC. Wydanie piąte. Poznań: Wydawnictwo Pallotinum, 2000 r. oraz z Biblii Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego (BZTB). Wydanie dwunaste. Warszawa: Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, 1984 r.

A-PL-MG-AM-166-X



ZA PRZYKŁADEM NIEWIDOMEGO

OLIVIA BAUER

WŁAŚNIE PRZEPROWADZIŁAM SIĘ DO WINNIPEG W KANADZIE.

Ponieważ w moim nowym mieszkaniu nie podłączono jeszcze łącza internetowego, udałam się do pobliskiej kafejki internetowej, aby tam trochę popracować.

W połowie drogi, nagle zaczęłam się zastanawiać, czy spakowałam portfel. Zatrzymałam się, aby przeszukać plecak i w tej samej chwili poczułam uderzenie w kostkę u nogi. Odwróciłam się szybko, aby sprawdzić kto mnie „zaatakował”.

Wyobraźcie sobie moje zaskoczenie, kiedy zobaczyłam niewidomego człowieka o miłych rysach twarzy, z białą laską w dłoni, przepraszającego z całego serca za uderzenie. W tych okolicznościach, ciężko było mi się denerwować. Mężczyzna powiedział

jeszcze kilka słów i ruszył dalej przed siebie po ulicy.

Ponieważ zapomniałam portfel, wróciłam z powrotem do swojego mieszkania. Po drodze, rozmyślałam nad tym niespodzianym spotkaniem. To nie uderzenie w kostkę pozostawiło ślad, lecz obraz niewidomego człowieka pewnie kroczącego po ulicy.

Zaczęłam myśleć o swoim własnym życiu i obecnej sytuacji. Niedawno przeprowadziłam się do nowego miasta, z dala od bliskich przyjaciół i kolegów, z którymi pracowałam przez wiele lat. Nie znałam jeszcze nowego otoczenia. Musiałam znaleźć nową pracę, ale nie byłam jeszcze pewna co chcę robić. Musiałam też podjąć jeszcze kilka innych decyzji. Czy będę w stanie pogodzić pracę i naukę jednocześnie? Jeśli

nie, na czym powinnam się skupić? Jakie powinnam obrać priorytety finansowe? I jak zgrać to wszystko z moimi długofalowymi planami? W przypadku niektórych z tych pytań, nie wiedziałam nawet gdzie ani jak zacząć.

Zaczynanie czegoś nowego było ekscytujące, a jednocześnie niepokojące. Pytań roilo się więcej niż odpowiedzi.

Oczami wyobraźni zobaczyłam niewidomego człowieka pewnie idącego ulicami w centrum Winnipeg; człowieka, który nie mógł zobaczyć gdzie jest, a mimo to szedł - podążał pewnie i śmiało. Skoro on potrafi odnaleźć swoją drogę, pomyślałam, ja też mogę!

OLIVIA BAUER WSPÓŁPRACUJE Z ORGANIZACJĄ NON-PROFIT W WINNIPEG, W KANADZIE. ■

ZAGUBIONY?

MARIA FONTAINE, ADAPTACJA

STOISZ W OBLICZU MOŻLIWOŚCI, wyborów i decyzji, ale nie masz pojęcia, którą drogę obrać? Wiesz, że chcesz podążać w kierunku, w którym prowadzi cię Bóg, ale problem w tym, że nie wiesz gdzie iść. Brniesz nie wiedząc gdzie iść, co robić? Nie jesteś w stanie przewidzieć rezultatu swoich poszczególnych wyborów. Rzadko kiedy sprawy rozstrzygają się same, a każda pojedyncza decyzja wymaga rozważenia wielu czynników.

Niedawno, przypomniał mi się następujący fragment Pisma Świętego: Ufaj Panu, bądź mężny, niech się twe serce umocni.¹ Zaczęłam rozmyślać nad mądrością przesłania dotyczącego ufnego czekania na Boga, który rozwieje zamęt w naszych myślach. Zamiast podejmować decyzje w chwilach, w których nie jesteśmy w stanie jasno określić co nas czeka, poczekajmy na Pana, który rozproszy „mgłę dezorientacji” w naszym umyśle. Z czasem, wszystko ułoży się w logiczną całość, przez co będziemy w stanie wyraźniej dostrzec naszą drogę.

Z pewnością, wszyscy mieliśmy w swoim życiu niejedną chwilę, w której musieliśmy podjąć pewną decyzję, ale nie słyszeliśmy głosu Boga wskazującego nam kierunek, który powinniśmy obrać. Ale czekając w modlitwie i wierze, ufając Bogu, że przyjdzie nam z pomocą, doczekaliśmy się Jego wskazówki.

Czekanie to ważny element życia w wierze. Nie jest to łatwe, ale jest to część procesu, który Bóg wykorzystuje aby nas uczyć, budować naszą cierpliwość i nasz charakter, a także aby zbliżyć nas do Siebie. Następnym razem, kiedy będziesz czekać na odpowiedź, nie zniechęcaj się. Zamęt w myślach, zagubienie i dezorientacja ustąpią – tak zawsze się dzieje!

MARIA FONTAINE I JEJ MĄŻ, PETER AMSTERDAM, SĄ DYREKTORAMI THE INTERNATIONAL FAMILY - CHRZEŚCIJAŃSKIEJ WSPÓLNOTY WIARY. ■

1. Księga Psalmów 27:14

Powierz Panu swoją drogę i zaufaj Mu: On sam będzie działał.

—*Księga Psalmów 37:5*

Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem.—*Księga Koheleta 3:1*

Jeżeli spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy.

—*List do Rzymian 8:25*

A ponieważ tak cierpliwie oczekiwał, Abraham otrzymał to, co było obiecane.—*List do Hebrajczyków 6:15*

Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę.—*List do Hebrajczyków 10:23*

Wiedźcie, że to, co wystawia waszą wiarę na próbę, rodzi wytrwałość.

—*List św. Jakuba 1:3*

Oto rolnik czeka wytrwale na cenny plon ziemi, dopóki nie spadnie deszcz wczesny i późny. Tak i wy bądźcie cierpliwi i umacniajcie serca wasze.—*List św. Jakuba 5:7–8*



Spacer brzegiem rzeki

ANNA PERLINI

DEŁGIE ROZMOWY NA TEMAT MOŻLIWYCH ZMIAN OSNUWAŁY CORAZ GĘSTSZĄ MGŁĄ NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ. Kilka lat wcześniej, mój mąż i ja wraz z kilkoma przyjaciółmi założyliśmy organizację humanitarną, aby pomóc ludziom zmagającym się ze skutkami wojny domowej w krajach byłej Jugosławii.

Od samego początku, nie było to łatwe zadanie, ale otuchy i motywacji dodawały nam pozytywne rezultaty, pracujący z nami wolontariusze, a także liczne sytuacje, w których mogliśmy zapewnić pomoc i rozweselić dzieci w obozach dla uchodźców. A teraz, większość naszych pracowników wyjechała, aby zająć się nowymi projektami; inne organizacje pozarządowe też przenosiły się w inne miejsca działania. Zaczęliśmy myśleć o zamknięciu naszej działalności. Czułam smutek i przygnębienie.

„Co powiesz na spacer brzegiem rzeki?”, pewnego dnia zapytał mój mąż. Ucieszyłam się na myśl o chwili przerwy

i zgodziłam się. Nie była to dokładnie rzeka, bardziej strumyk płynący wzgórzami obok domu.

Było pochmurno i deszczowo, wilgotna mgła okrywała krzewy i drzewa. Kiedy szliśmy zabloconą ścieżką, pomyślałam sobie, że warunki pogodowe odzwierciedlają moje emocje. Nie był to pierwszy raz kiedy musielibyśmy zamknąć pewien rozdział naszego życia i rozpocząć nowy, ale tym razem, dręczyły mnie rozterki. Coś w sercu mówiło mi, że powinniśmy trwać, nie ustawać, wbrew logicznym okolicznościom i wbrew zdrowemu rozsądkowi.

Ponownie zaczęliśmy analizować wszystkie „za i przeciw”, ale nie doszliśmy do żadnej jednoznacznej decyzji. Im więcej dyskutowaliśmy, tym większe zdezorientowanie i zagubienie czuliśmy. Zatrzymaliśmy się, usiedliśmy na skałach i otworzyliśmy nasze serca naszemu kochającemu Stwórcy, aby wysłuchać tego co On ma do powiedzenia na temat naszej sytuacji. Poczuliśmy Jego

otuchę i zachętę; usłyszeliśmy, że czekają nas wspaniałe rzeczy i napływ wolontariuszy, których z trudem będziemy w stanie pomieścić.

Czternaście lat później, wciąż jesteśmy tu gdzie byliśmy, a dokładnie miesiąc temu oficjalnie otworzyliśmy nowy ośrodek szkoleniowy, aby pomieścić coraz większą liczbę napływających wolontariuszy chętnych do pomocy. Obietnica wypełniła się.

Jakże inaczej mogłyby potoczyć się sprawy gdybyśmy tamtego dnia nie znaleźli czasu na spokojny spacer, oderwanie się od problemów, chwilę refleksji w ciszy i wysłuchanie jasnej wizji pochodzącej wysoko sponad chmur, gdzie słońce zawsze świeci.

ANNA PERLINI JEST WSPÓLZAŁOŻYCIELKĄ PER UN MONDO MIGLIORE ([HTTP://WWW.PERUNMONDOMIGLIORE.ORG/](http://www.perunmondomigliore.org/)), ORGANIZACJI HUMANITARNEJ DZIAŁAJĄCEJ OD 1995 ROKU W BYŁEJ JUGOSŁAWII. ■



ALEX PETERSON

PODEJMOWANIE WŁAŚCIWYCH DECYZYJI

DOSKONAŁE DECYZJE TO RZADKOŚĆ, ale właściwe decyzje są zawsze możliwe! Właściwe decyzje nie zawsze mają bajkowe zakończenia, ale przynoszą najlepsze rezultaty w danych okolicznościach.

Najsukuteczniejsi decydenci zwykle nie działają pod wpływem impulsu, intuicji, czy doświadczenia; posługują się systemem, który analizują krok po kroku. Oto jeden z takich systemów:

- Określ problem. Problem dobrze zdefiniowany jest w połowie rozwiązany. Zadaj sobie pytania typu „kto, co, kiedy, dlaczego i jak”. Dlaczego decyzja jest konieczna? Jaki jest jej cel? W jaki sposób dana decyzja może poprawić zaistniały stan rzeczy? Na kogo dana decyzja będzie mieć wpływ? Kiedy decyzja musi zostać podjęta?
- Myśl pozytywnie. Rozważaj możliwości a nie same problemy.

1. Patrz Ewangelia wg św. Łukasza 14:28.
2. Patrz Ewangelia wg św. Mateusza 7:7–8.

- Sporządź listę możliwości. Im więcej alternatyw rozważysz, tym większe masz szanse na znalezienie najlepszego rozwiązania.

- Gromadź informacje. Dokładne zbadanie problemu przełoży się nie tylko na podejmowanie lepszych decyzji, lecz także na spokój duszy w trakcie realizacji tych decyzji.¹

- Bądź szczerzy wobec siebie. Pomiń alternatywy, które nie są w zgodzie z twoimi wartościami.

- Podejmij decyzję. Kiedy jesteś przekonany, że znalazłeś najlepszy z możliwych kierunków, zacznij zgodzić się z nim działać.

- Przemyśl możliwości. Dla każdej opcji, zapisz argumenty za i przeciw i rozważ, która z nich jest najlepsza. Spróbuj określić dla każdej z opcji dwa skraje scenariusze – w najlepszym wypadku ... i w najgorszym wypadku ... Rozważ, czy nie ma sposobu na to, aby połączyć kilka rokujących nadziei rozwiązań w jedno skuteczne rozwiązanie.

- Bądź obiektywny. Mając już wyrobioną opinię na jakiś temat, naturalnym odruchem będzie szukanie dowodu, który potwierdzi tę opinię. Nie odrzucaj alternatywnych wyborów ani przeciwnych poglądów. Pamiętaj, że celem nie jest dowiedzenie swojej racji, lecz podjęcie właściwej decyzji.

- Jeśli zmieniają się okoliczności, bądź otwarty na zmiany. Kiedy podejmiesz decyzję i zaczniesz działać w obranym kierunku, pojawić się może lepsze rozwiązanie.

- Proś Jezusa. Ostatnia, ale nie mniej ważna kwestia – módl się o wskazówki na każdym etapie procesu podejmowania decyzji. Pewien mądry człowiek powiedział, „Nie znam wszystkich odpowiedzi, ale znam Człowieka, który zna wszystkie odpowiedzi; proście, a On was poprowadzi.”²

ALEX PETERSON JEST REDAKTOREM I PISARZEM. PRACUJE DLA *ACTIVATED*. ■



Z POWROTEM NA WŁAŚCIWEJ DRODZE

CURTIS PETER VAN GORDER

Z GPS W TELEFONIE KORZYSTAM CAŁY CZAS. Dla kogoś takiego jak ja, kto zawsze jest w drodze, proste, jasne wskazówki ułatwiają życie. Ale pamiętam też ucisk w żołądku kiedy znalazłem się w nieznannej okolicy bez mapy.

Kiedyś, w czasie pobytu u moich rodziców w Teksasie, jechałem wraz z żoną i dziećmi nad jezioro, gdzie mieliśmy nadzieję spędzić relaksujące letnie popołudnie.

Dorastałem w tej okolicy, ale miałem mgliste wspomnienia trasy. Po pół godzinie jazdy po opustoszałych podrzędnych drogach, musiałem pogodzić się z tym, że nie miałem pojęcia czy jedziemy właściwą drogą. Przy drodze nie było żadnego znaku, nie było też kogo zapytać o drogę.

W końcu udało nam się zdobyć wskazówki od pracownika na stacji obsługi pojazdów, która wydawała się

być jedyną stacją w okolicy. „Ta,” powiedział. „Trzymajcie się drogi 105 aż dotrzecie do drogi 390 West, a stamtąd drogą 36 North dotrzecie na miejsce.”

Jego współpracownik musiał wyczuć nasz niepokój. „Nie martwcie się,” dodał, „ten gość zna się na kierunkach.” Podziękowaliśmy im i wyruszyliśmy w dalszą podróż.

Szybko znaleźliśmy drogę 390 West, ale 30 minut jazdy później zaczęliśmy znowu wątpić. Może powiedział 390 East? Chciałem napluć sobie w brodzie za niezapisanie wskazówek podanych przez człowieka na stacji. Nawet nie mieliśmy pewności czy wciąż jesteśmy na drodze 390, ponieważ nie było już znaków drogowych ani nikogo kogo można by było zapytać o drogę.

Właśnie mieliśmy zrezygnować z dalszej podróży i zawrócić, kiedy zauważyliśmy znak wskazujący na skrzyżowanie przed nami. Czy to może być ... ? Droga stanowa 36!

Skręciliśmy na północ.

Po chwili jazdy dostrzegliśmy dwóch brodatych starszych mężczyzn siedzących na werandzie.

„Jezioro? Kawalek dalej drogą, prosto. Na pewno je zauważycie!”

Niedługo po tym, pluskaliśmy się w chłodnym, rześkim jeziorze, zadowoleni, że nie zrezygnowaliśmy, kiedy myśleliśmy, że zgubiliśmy się na drodze.

Cała ta sytuacja jest wspaniałą analogią życia: Kiedy czujesz się zagubiony, kiedy zastanawiasz się czy zmierzasz w złym kierunku, kiedy masz problemy, proś o pomoc. „Oznajmij, jaką drogą mam kroczyc, bo wnoszę do Ciebie moją duszę.”¹

Bóg jest mistrzem w dawaniu wskazówek.

CURTIS PETER VAN GORDER JEST SCENARZYSTĄ I TRENEREM PANTONIMY ([HTTP://ELIXIRMIME.COM/](http://elixirmime.com/)) W BOMBAJU, W INDIACH. JEST TAKŻE CZŁONKIEM TFI. ■

1. Księga Psalmów 143:8

OŚMIORNICA NA WROTKACH

CHRIS MIZRANY

CO ŁĄCZY BIJĄCEGO REKORDY LINOSKOCZA, specjalistę od sztuk walki i odnoszącego sukcesy biznesmena?

Wszyscy oni opanowali zdolność samodyscypliny. W każdej z ich profesji, kluczem jest dyscyplina – dyscyplina, która wiąże się z poświęcaniem czasu na ćwiczenia, udoskonalaniem umiejętności, a czasem z dietetycznymi lub osobistymi wyrzeczeniami na rzecz osiągnięcia założonych celów.

Samodyscyplina to coś więcej niż powstrzymywanie się od pewnych rzeczy, to coś więcej niż przykładanie się do tego co konieczne poza obowiązkami. To środek prowadzący do celu. Osiągnięcie wyznaczonych sobie celów jest dla nich tak bardzo ważne, że wysiłek i poświęcenia związane z prowadzeniem zdyscyplinowanego życia traktują jako kwestię bez znaczenia, drugorzędną. Aby osiągnąć sukces, są gotowi na wysiłek wykraczający poza granice ich wytrzymałości. A ich dyscyplina przejawia się w ich osiągnięciach i sukcesach.

Najprawdopodobniej większość z

nas może poprawić swój poziom samodyscypliny. Nawet jeśli nie masz aspiracji przekroczenia przepaści na linie, pomyśl o czymś mniej spektakularnym. Może zajmiesz się stosem papierów na swoim biurku, albo zaczniesz realizować założone cele w zakresie swojej sprawności fizycznej, a może poświęcisz czas na udoskonalenie swoich umiejętności zarządzania swoim czasem? Tak naprawdę, samodyscyplina nie ogranicza nas, lecz wyzwala nas. Pewien przyjaciel powiedział mi kiedyś, „Prawdziwie wolny, nieograniczony możesz być tylko wtedy, kiedy jesteś naprawdę zdyscyplinowany.” To proste zdanie, pełne mądrości, kompletnie zmieniło mój punkt widzenia.

Przy innej okazji, pewien dyrektor międzynarodowej sieci sklepów powiedział mi, „Sukces polega nie tylko na tym co chcesz zrobić. Sukces polega na tym co musisz zrobić, aby go osiągnąć.” Kiedy jesteśmy zdyscyplinowani, możemy wykraczać poza to co kiedyś nas ograniczało lub powstrzymywało.

Bestsellerowy autor New York Times’a, Jackson Brown Jr., ujął to następującymi słowami: „Talent bez dyscypliny jest jak ośmiornica na wrotkach. Jest dużo ruchu, ale nigdy nie wiesz czy do przodu, w tył, czy też w bok.” Jeśli natomiast skierujemy naszą energię we właściwym kierunku, w kierunku rzeczy dla nas ważnych, będziemy w stanie wykonać potężny ruch do przodu.

Jezus to najwspanialszy przykład dyscypliny. Zynił to co było konieczne, nawet wtedy kiedy skutkiem Jego działań była Jego własna śmierć. Dyscyplina i poświęcenie Jezusa dla sprawy zmieniły świat.

Poprzez zdyscyplinowanie się my też możemy zmienić swoje życie i swój świat.

CHRIS MIZRANY PROJEKTUJE STRONY INTERNETOWE, JEST FOTOGRAFEM I MISJONARZEM PRACUJĄCYM DLA FUNDACJI HUMANITARNEJ, HELPING HAND W KAPSTADZIE, W POŁUDNIOWEJ AFRYCE. ■





SKRADZIONE SREBRO

KEITH PHILLIPS

KLASYCZNE DZIEŁO VICTOR'A HUGO, *NĘDZNICY*, opowiada historię Jean'a Valjean'a, który niszczy swoje życie poprzez podjęcie jednej decyzji – postanawia ukraść bochenek chleba, aby nakarmić głodujące dzieci swojej siostry. W konsekwencji, trafia do cieszącego się złą sławą więzienia, Bagne of Toulon. Po wyjściu na wolność, Valjean, były więzień, nie może znaleźć pomocy od biskupa Digne, który zapewnia mu strawę i miejsce do spania. Ale Valjean, ogarnięty desperacją na myśl o swojej niesamowicie ponurej przyszłości, ulega pokusie - kradnie srebro należące do biskupa i ucieka nocą.

Nie uciekł jednak daleko. Został aresztowany wraz z ukradzionym srebrem i zaprowadzony przed oblicze biskupa. Wiedząc co czeka Valjean'a jeśli zostanie po raz drugi skazany, życzliwy biskup podejmuje ryzyko i mówi policji, „Ja mu dałem to srebro.”

Valjean nie ponosi prawnych konsekwencji za swój czyn, ale

wciąż nie może zerwać ze swoimi złymi nawykami. Dokonuje kolejnej kradzieży, ale tym razem żałuje swojego czynu i okazuje skruchę. Od tego czasu staje się zupełnie innym człowiekiem. Przeżywa kolejne trudności i staje w obliczu kolejnych trudnych decyzji, ale pozostaje wierny na swojej nowej drodze, którą Bóg pomógł mu wytyczyć.

Nędznicy to poruszający obraz odkupiającej mocy Bożej miłości. Dzieło to pokazuje też, że nasze decyzje kształtują nasze życie. Nawet pozornie małe decyzje mogą mieć charakter daleko idących decyzji. W jaki sposób możemy się upewnić, że podejmujemy właściwe decyzje? Jedyńm sposobem na to jest zaangażowanie Boga w proces podejmowania decyzji, ponieważ tylko On wie co jest dla nas najlepsze. Bóg chce, abyśmy podejmowali dobre decyzje i dlatego zawsze jest przy nas, aby dać nam wsparcie. Prośmy

o Jego pomoc – to najmądrzejsza decyzja jaką możemy podjąć.

KEITH PHILLIPS BYŁ REDAKTOREM NACZELNYM ACTIVATED PRZEZ 14 LAT OD 1999 DO 2013 ROKU. TERAZ WRAZ ZE SWOJĄ ŻONĄ POMAGA BEZDOMNYM W STANACH ZJEDNOCZONYCH. ■

WYBÓR JEZUSA

Drogi Jezu, zapraszam Cię do mojego życia. Wybacz mi prośbę moje błędy i bądź przy mnie w chwilach codziennych trudności. Oświeć prośbę moją drogą. Twoim przewodnictwem i ogrzej moje serce Twoją miłością. Daj mi siłę na podejmowanie właściwych decyzji, zadawanie Ciebie i czynienie wszystkiego co w mojej mocy, aby uczynić życie innych łatwiejszym i szczęśliwszym.

INTERESUJĄCY PUNKT WIDZENIA

PETER AMSTERDAM, ADAPTACJA

NIEDAWNO, NATKNAŁEM SIĘ NA ZNANY FRAGMENT BIBLI, który czytałem, słyszałem, a nawet cytowałem setki razy. Rozmyślając nad nim, zastanawiając się nad jego praktycznym zastosowaniem i ogromem konsekwencji wynikających z ignorowania go, w pełni uświadomiłem sobie jego wagę.

W Ewangelii wg św. Mateusza 6:14-15, czytamy, „Jeśli bowiem przebaczyć ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczyć ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień.”

W słowach tych nie ma przerośni. To czy przebaczymy innym czy też nie

wpływa bezpośrednio na naszą relację z Bogiem.

Nieco później, apostoł Piotr zadaje oczywiste pytanie: „Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?”

Jezus mu odrzekł: „Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt razy siedem.”¹

To 490 razy. Jezus wykorzystał dużą liczbę, aby podkreślić, że nie ma usprawiedliwienia na zaprzestanie przebaczenia drugiemu człowiekowi.

Zgłębiając dalej to co mam na myśli, Jezus wykorzystał też bardzo duże liczby w przypowieści o królu, który chciał się rozliczyć ze swoimi sługami:

Jeden z nich był mu winien dziesięć tysięcy talentów. Talent to 2,000 uncji (125 funtów, 57 kg). Tak więc, człowiek ten był winien królowi 20 milionów uncji, najprawdopodobniej złota lub srebra. Jeśli było to srebro, byłby to dziś ekwiwalent około 400 milionów dolarów amerykańskich; jeśli było to złoto, byłoby to dziś ekwiwalent około 25 miliardów dolarów amerykańskich. Tak czy siak, był to ogromny dług. Ponieważ człowiek ten nie miał z czego oddać, król kazał sprzedać go razem z żoną i dziećmi i całym jego mieniem, aby w ten sposób odzyskać dług. Sługa wyblał króla o cierpliwość. Król ulitował się nad biednym człowiekiem i dług mu darował.

1. Patrz Ewangelia wg św. Mateusza 18:21-22

2. Patrz Ewangelia wg św. Mateusza 18:23-35

3. Patrz List do Rzymian 3:23

4. Patrz Ewangelia wg św. Marka 11:25

5. List do Kolosan 3:12-14

Niestety, sługa, który otrzymał przebaczenie od króla, spotkał jednego ze współsług, który był mu winien sto denarów - jeden denar to dziś odpowiednik około 20 dolarów amerykańskich, czyli dług współsługi w przeliczeniu na dzisiejszą walutę wynosiłby 2 tysiące dolarów amerykańskich - tak czy siak, była to znacznie mniejsza kwota niż suma, którą sam był winien, ale została mu podarowana. Pomimo to, sługa uwięził współsługę za zaleganie ze spłatą długu.

Kiedy król usłyszał o całym zajściu, wezwał sługę przed siebie i rzekł mu:

„Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinieś być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?” Uniesionu gniewem król, uwięził niegodziwego sługę.

Jezus kończy tę przypowieść zatrważającym stwierdzeniem: Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu.”²

Czasem ludzie grzeszą przeciwko

nam, albo ranią nas - umyślnie lub nieumyślnie - czasem my raniemy innych lub grzeszymy przeciwko innym. Zdarza się, że inni traktują nas niesprawiedliwie, okłamują nas, okradają nas, lub oczerniają nas za naszymi plecami. Zdarza się też, że nas oszukują, albo nie dotrzymują danego nam słowa. Niezależnie od tego czy doświadczamy krzywdy czy przewinienia, naszym obowiązkiem jest przebaczać.

Przebaczenie nie oznacza, że ten kto przewinił miał rację; przebaczenie nie oznacza też tego, że krzywda nie została nam wyrządzona. Przebacząc, nie zastanawiamy się nad tym kto ma rację a kto nie; przebacząc, przekazujemy sprawę w ręce Boga wraz z reperkusjami działań osoby, która wyrządziła szkodę lub krzywdę. Naszym zadaniem jest postępowanie zgodne z naszymi przekonaniami moralnymi i przebaczenie.

Wszyscy grzeszymy i wszyscy jesteśmy pozbawieni chwał Bożej.³ Podobnie jak sługa, który nie potrafił przebaczyć, każdy z nas ma ogromny dług u Boga - dług tak wielki, że nikt z nas nigdy nie będzie w stanie go spłacić.

Za pośrednictwem Jezusa, Bóg przebacza nam ten dług, lecz wzywa nas także do przebaczenia innym.

Jeśli nie będziemy wybaczać tym, którzy grzeszą przeciwko nam, Bóg nie wybaczy nam, kiedy my zgryździemy przeciwko Niemu. Taki punkt widzenia może niepokoić. Ale ten sam punkt widzenia możemy potraktować jako obietnicę: jeśli będziemy innym wybaczać, Bóg będzie nam wybaczać.⁴ Jeśli będziemy okazywać miłosierdzie, miłosierdzie okazane będzie nam. Jeśli będziemy przebaczać, otrzymamy przebaczenie.

„Jako więc wybrańcy Boży - święci i umiłowani - oblecicie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugim i wybacząc sobie nawzajem, jeśli by miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy! Na to zaś wszystko [przyobleczcie] miłość, która jest więzią doskonałości.”⁵

PETER AMSTERDAM I JEGO ŻONA, MARIA FONTAINE, SĄ DYREKTORAMI THE INTERNATIONAL FAMILY - CHRZEŚCIJAŃSKIEJ WSPÓLNOTY WIARY. ■

Slabi nigdy nie potrafią przebaczać. Przebaczenie jest cnotą silnych.—Mahatma Gandhi (1869–1948)

MAGIA PRZEBACZENIA

VICTORIA OLIVETTA



“SZKODA, ŻE NIE URODZIŁAŚ SIĘ CHŁOPCEM!” Te słowa wiele razy słyszałam z ust mojej matki kiedy dorastałam. Teraz, kiedy jestem już dorosłą kobietą, lepiej to rozumiem – biorąc pod uwagę jej własne wychowanie i postawy ówczesnego społeczeństwa argentyńskiego, jakże wielkim rozczarowaniem musiało być dla niej posiadanie tylko jednego

dziecka, a na dodatek dziewczynki. Nie mniej jednak, wtedy te słowa bardzo mnie raniły. Byłam też chorowitym dzieckiem. Często przez wiele miesięcy w czasie zimnych, wilgotnych zim charakterystycznych dla Buenos Aires, leżałam w domu chora. Związane z tym częste niechodzenie do szkoły i brak zabaw z przyjaciółmi pogłębiały moją samotność i poczucie odosobnienia.

Mój ojciec zmarł kiedy miałam 15 lat. W związku z tym, dorywczo parcowalam, aby opłacić swoje czesne za prywatną szkołę średnią. Chciałam

zostać sekretarką, wkładałam wiele wysiłku w naukę i szkolenie, ale moje wysiłki rzadko spotykały się z uznaniem jakiego pragnęłam ze strony matki. Rzadko też okazywała mi miłość. Stałam się bardzo zbuntowaną nastolatką i po pewnym czasie, matka wyrzuciła mnie z domu, abym sama zmierzyła się ze światem.

Nie mogłam dalej się uczyć, ale wynajęłam pokój i znalazłam lepszą pracę. Czas płynął, a ja wciąż czułam się nieszczęśliwa i niespełniona. W końcu, w desperacji, poprosiłam

1. Ewangelia wg św. Mateusza 10:8

2. Ewangelia wg św. Łukasza 6:36-38

3. Ewangelia wg św. Mateusza 6:12

Boga, aby zobił coś z moim życiem.

Tęgo samego tygodnia, spotkałam członka TFI. Przeprowadziliśmy głęboką rozmowę, która dała początek wielu innym konstruktywnym dyskusjom na temat Boga i prawd duchowych. Znalazłam odpowiedzi na dręczące mnie pytania. Czułam, że Bóg chce, abym podzieliła się swoją radością i spełnieniem z innymi i dlatego też stałam się pełnoetatową chrześcijańską wolontariuszką.

Moja nowa praca, w tamtym czasie, wiązała się z licznymi długotrwałymi podróżami, zarówno krajowymi jak i zagranicznymi. W tamtym okresie, utrzymywałam kontakt z matką, ale nigdy nie rozmawialiśmy na istotne tematy. Kiedy założyłam własną rodzinę, dzieci zawsze miały na uwadze moją matkę w swoich projektach takich jak na przykład robienie bożonarodzeniowych kartek dla rodziny i przyjaciół. Od czasu do czasu, wysyłałam jej też zdjęcia dzieciaków, aby mogła zobaczyć jak rosną jej wnuki. Czasem pisałam też o tym czego się uczyły. I wciąż nic – zero reakcji – cokolwiek robiłam, nic jej nie zadawało ani uszczęśliwiał.

Kiedy minęło trochę czasu, pomyślałam, że mogłabym przebaczyć mojej matce, ale uświadomiłam sobie, że łatwo jest wybaczać komuś z kim nie ma się kontaktu na co dzień. Dużo trudniej jest wybaczyć komuś kogo

często widzisz, komuś kto może cię wciąż ranić.

I faktycznie, kiedy wróciłam do Argentyny i spotkałam matkę po latach przebywania za granicą, jej dezaprobaty i brak czułości odnowiły moje rany emocjonalne, które myślałam, że się zagoiły. Zaledwie po kilku wizytach, znów walczyliśmy ze sobą.

Któregoś dnia, słuchałam piosenki zatytułowanej „La magia del perdón” („Magia Przebaczenia”). Zaczęło mnie gryźć sumienie. Słuchałam jej wiele razy, aż w końcu postanowiłam, że jedyną rzeczą jaką mogę zrobić jest przebaczyć. Od razu zaczęłam procić Boga o to, aby pomógł mi wybaczyć każde niemile słowo, przyływ gniewu, i wszystkie inne rzeczy jakie moja matka wyrządziła mi, jednocześnie mnie raniąc.

Podziękowałam Bogu za to, że pokazał mi, że muszę okazać miłosierdzie matce, ponieważ sama go potrzebowałam. Ja też wiele razy zawiodłam i zraniłam innych, ale Jezus nigdy nie przestał mnie kochać. Uświadomiłam sobie, że Jezus nigdy nie przestał też kochać mojej matki i chce abym uczyniła to samo. Zaczęłam płakać myśląc o wszystkich straconych latach bliskości z moją matką i o tym jak bardzo ona sama musiała przez to cierpieć.

Jezus powiedział swoim uczniom, „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!”¹ „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec

wasz jest miłosierny. Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, natłoczoną, utręسیونą i opływającą wspaniałością w zanadrza wasze. Odmierzą wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie.”²

Nauczył nas też modlitwy, „Przebac nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili.”³ Otrzymałam przebaczenie od Boga; teraz musiałam podzielić się tym darem z moją matką.

Kiedy po raz kolejny ją odwiedziłam, byłam kompletnie innym człowiekiem. Pod wpływem mojej zmiany, zmieniła się też i ona. Przygotowała przepyszny posiłek, podzieliła się ze mną swoimi ulubionymi przepisami, powspominałyśmy to co dobrego się wydarzyło. Od tego czasu, spotkania i rozmowy z moją mamą są jak nadrabianie strat z najlepszą przyjaciółką, której nie widziałam przez dłuższy czas. Droga przebaczenia na początku wydaje się być trudna i wyboista, ale im dłużej nią idziemy, tym bardziej równa i spokojna się staje. Teraz mogę dzielić się z innymi magią przebaczenia, ponieważ sama jej doświadczyłam.

VICTORIA OLIVETTA JEST CZŁONKIEM TFI W ARGENTYNIE. ■



MOST DO PRZEKROCZENIA

KWESTIE DO ROZWAŻENIA

BĄDŹCIE DLA SIEBIE NAWZAJEM DOBRZY I MIŁOSIERNI!
Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg nam przebaczył w Chrystusie.

—*List do Efezjan 4:32*

Przebaczenie nie zmienia przeszłości, ale może uczynić lepszą przyszłość.

—*Paul Boese (1923–1976)*

Bez przebaczenia, życiem rządzi bezkresny cykl uraz i odwetów.

—*Roberto Assagioli (1888–1974)*

Gniew nas ogranicza, natomiast przebaczenie zmusza nas do bycia lepszymi.

—*Cherie Carter-Scott (ur. 1949)*

Postawą, która rodzi nadzieję pośród nieporozumień i urazów jest duch przebaczenia. Tam gdzie panuje przebaczenie, możliwa jest nadzieja i gojenie się ran.

—*C. Neil Strait (1934–2003)*

Odwajemnianie nienawiści szerzy nienawiść, potęgując mrok bezgwiazdnej nocy. Mrok nie jest w stanie wypłenić mroku; tylko światłość może tego dokonać. Nienawiść nie wypłeni nienawiści; tylko miłość może tego dokonać.

—*Martin Luther King, Jr (1929–1968)*

Chowanie urazy to jak picie trucizny w nadziei, że pozabija twoich wrogów.

—*Nelson Mandela (1918–2013)*

Przebaczenie jest niemal egoistycznym aktem, ponieważ daje ogromnie wiele temu, kto przebacza.

—*Lawana Blackwell (ur. 1952)*

Przebaczenie to klucz, który otwiera drzwi urazy i kajdany nienawiści. To siła, która rozrywa łańcuchy goryczy i pęta egoizmu.

—*Autor nieznanym*

Ten kto nie umie wybaczać, – burzy most, po którym sam musi przejść.

—*Autor nieznanym*

Jeśli nie przebaczymy, jesteśmy uwięzieni w przeszłości, w zaszłych żalach, które hamują nasze dalsze życie. Jeśli nie przebaczymy, blokowani jesteśmy pasmem czynów i reakcji, przemocy i zemsty. Teraźniejszość, bez ustanku, jest przytłaczana i pożerana przez przeszłość. Przebaczenie wyzwala wybaczonego. Wyrывa go z koszmaru kogoś innego.

—*Lance Morrow (ur. 1939)*

Ludzie muszą wybaczać. Nie musimy lubić innych, nie musimy się z nimi przyjaźnić, nie musimy wysyłać im serduszek w SMS-ach, ale musimy im wybaczać, przemykać oczy, zapominać. Jeśli nie przebaczymy, przywiązujemy sobie kamienie do nóg, których ciężar nie podniosą nasze skrzydła! —*C. Joybell C. ■*

MIARNOTRAWNE DECYZJE

CHWILE WYCISZENIA

ABI MAY

**PRZYPowieŚĆ O SYNU MARNOTRAWNYM TO NAJ-
PRAWDOPODOBNIej JEDNA Z
LEPIej ZNANYCH PRZYPowie-
ŚCI JEZUSA.¹** Opowiada o młodym człowieku, który opuszcza dom, idzie złą drogą, żałuje swoich decyzji i w końcu wraca do kochającego go ojca. Ten temat niezwykle często pojawia się w literaturze i życiu, w sztuce, w tańcu, a nawet we współczesnej muzyce, dla przykładu, okładka albumu „Bankiet Żebraków” zespołu Rolling Stones. Przypowieść ta to historia człowieczeństwa, która wykracza poza narodowość, wyznanie, miejsce, a nawet epokę; jest to poruszająca historia, która odnosi się zarówno do współczesności jak i czasów sprzed dwóch tysięcy lat.

Pod wieloma względami, jest to opowieść o decyzjach. Brzemienna

w skutki decyzja młodego człowieka o opuszczeniu domu i zmarnowaniu swojego życia i dziedzictwa jest częścią narracji. Następnie, młody człowiek przytomnieje i postanawia wrócić do domu.

Jego ojciec także musi podjąć pewne decyzje. Czy ma przyjąć syna z otwartymi ramionami, czy też ma go zbesztać i ukarać za popełnione błędy? I właśnie ta część opowieści zawiera pewien szczegół, który często jest pomijany.

Wyobraźcie sobie scenę: młody człowiek, wychudzony, przemoknięty, zmęczony strasznymi doświadczeniami skrajnego ubóstwa. Ojciec, płaczący z radości kiedy obejmuje swojego syna. Ale chwila, w której ojciec otwiera swoje serce, aby przywitać syna nie wyglądała tak jak to sobie często wyobrażamy – kłęczący syn, proszący o przebaczenie, wyrażający skruchę za swoje zajeście na złą drogę.

Nie, ta kluczowa chwila miała miejsce wcześniej:

„A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go.”²

Syn jeszcze nie przemówił, ale ojciec – który przez wiele miesięcy a nawet lat żył w cierpieniu i smutku – nie zaważał się. Tak naprawdę, nawet nie czekał na przybycie syna, lecz wybiegł mu na spotkanie.

Jest to obraz bezwarunkowej miłości Boga. Bóg nie czeka, aż wypowiemy właściwe słowa, nie czeka aż zrobimy porządek z naszym życiem po tym jak popełniliśmy błędy. Nie bszta nas za to co źle zrobiliśmy, nie gani nas za źle podjęte decyzje. W chwili w której zwracamy się do Niego, wita nas z otwartymi ramionami i wybacza nam.

1. Patrz Ewangelia wg św. Łukasza 15:11-32

2. Ewangelia wg św. Łukasza 15:20

ABI MAY JEST PISARKĄ – FREELAN-
CERKĄ I WYCHOWAWCĄ. ■



POZDROWIENIA OD JEZUSA

WŁAŚCIWY KIERUNEK

Chcę, abyś żył sensownym życiem – takim, z którego i ty i Ja będziemy dumni. To ty ostatecznie jesteś odpowiedzialny za swoje życie, to ty musisz podejmować właściwe decyzje, które zaprowadzą cię we właściwe miejsca, ale możesz powierzyć mi swoją drogę i prosić Mnie o wskazanie właściwego kierunku. W ten sposób, poprzez wspólnie podjęte przez nas decyzje, możesz być pewny, że twoje życie zmierza właściwą drogą.

Czasem, odnalezienie Mnie może sprawić ci nieco trudności. Czasem musisz poczekać cierpliwie. Okoliczności się zmieniają. Ludzie się zmieniają. Ty się zmieniasz. Nie mniej jednak, pamiętaj, że chcę abyś odnalazł Moją wolę, a twoja cierpliwość i wiara będą wynagrodzone.

Stworzyłem cię. Jestem z Tobą od początku życia i będę z Tobą do samego końca. Nikt ani nic nie zastąpi Mojej roli w twoim życiu. Szukaj mnie z całego swojego serca, a znajdziesz Mnie i Moje odpowiedzi.¹

1. Patrz Księga Jeremiasza 29:13